

KLASZTOR SIÓSTR NAZARETANEK PODCZAS POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

W dniu 1 sierpnia 1944 r. budynek Nazaretu był siedzibą dowódcy I Pułku Szwoleżerów - rotmistrza Stefana Smolicza „Wraka”. Jednak wobec licznych i silnie uzbrojonych oddziałów niemieckich ulokowanych w pobliskich koszarach, już nocą z 1 na 2 sierpnia sztab wraz z oddziałami pomocniczymi wycofał się do Lasu Kabackiego.

Od pierwszych dni powstania do budynku znoszono rannych powstańców, napływała też bezdomna ludność cywilna. W pobliżu klasztoru znajdowały się włązy do kanałów łączących Sielce z Czerniakowem. Łącznicy, m.in. dawne uczennice szkoły, znajdowali tu schronienie, pożywienie, odzież czy krótki odpoczynek....

W połowie sierpnia nasiliły się walki na Czerniakowie, Sielcach i Sadybie.

20 sierpnia Niemcy usunęli z Nazaretu ludność cywilną organizując na parterze swój szpital i skład broni.

W nocy z 26 na 27 sierpnia rozpoczęło się natarcie oddziałów powstańczych z ul. Chełmskiej i Podchorążych oraz wyparcie czołgów i piechoty niemieckiej do ul. Nowosieleckiej. Oddziały powstańcze dotarły do ul. Hołówki i zajęły stanowiska wypadowe. Mjr „Majster”(Józef Hofman), dowódca Batalionu „Karpaty” wysłał 17-osobową grupę patrolową z Kompanii K 1 na rozpoznanie terenu. Grupa ta dotarła do klasztoru, zajmując parter. Z wyższych pięter Niemcy rozpoczęli strzelaninę. Z pomocą wyruszył pluton żołnierzy z Kompanii B 3 pod dowództwem plut. pchr. „Włodka”(Kazimierz Sierakowski), który dostał się na kartoflisku od strony ogrodu klasztornego pod silny ostrzał niemiecki. Wraz z nim zginęło kilku żołnierzy a wielu zostało ciężko rannych. Pozostali pod dowództwem pchor. „Nowiny” (Lech Pawlikowski) dotarli do wejścia i przez klauzurę klasztorną weszli do gmachu. Rozgorzała się walka pomiędzy piętrami. W walkach tych zginął m.in. osiemnastoletni żołnierz Marian Zimnicki, którego postać upamiętnia tablica na I p. klasztornej klauzury. Przybyła też grupa żołnierzy z Kompanii K 1 pod dowództwem pchr. „Zbroi” (Tadeusz Kubalski). Niemcom udało się dotrzeć z trzeciego piętra na parter, gdzie ze szpitala wyprowadzili swoich lżej rannych żołnierzy.

27 sierpnia ok. 18.00 Niemcy zaproponowali powstańcom przysłanie parlamentariuszy pod warunkiem obecności przełożonej domu, s. Florencji (Ireny Jankowskiej), biegle władającej j. niemieckim. W wyniku obopólnych uzgodnień Niemcy ewakuowali swoich ciężko rannych. Także klasztor opuściła duża grupa sióstr oraz kobiety, dzieci i starcy, którymi opiekowały się siostry. Już po ewakuacji odkryto, że na jednej z sal Niemcy bestialski zamordowali nieuleczalnie chorych pozostawionych przez usunięty z Nazaretu w lipcu Szpital Ujazdowski. Do klasztoru przybyła nowa grupa żołnierzy K 1 pod dowództwem pchor. „Pociska” (Henryk Kutra), który objął dowództwo nad wszystkimi żołnierzami w klasztorze. Pożar, który wybuchł, zniszczył dach, strychy, drugie i trzecie piętro.

Ze względu na ponowne silne natarcie i ostrzał z czołgu, w nocy z 27 na 28 sierpnia wycofała się część Kompanii B 3, przeprowadzono też ewakuację rannych powstańców i jeńców. Po południu 28 sierpnia wszyscy żołnierze z Kompanii K 1 pod dowództwem „Wirskiego”(Marian Szlifierz) opuścili Nazaret. 30 sierpnia Niemcy opanowali dom. Ostatnie mieszkanki Nazaretu - 25 sióstr i kilkanaście starszek – ewakuowano 31 sierpnia. Niemcy, dowiedziawszy się, że siostry opiekowały się również ich rannymi, użyczyli swoich wozów do transportu.

Materiał źródłowy:

1. Kronika Domu 1918-1958, Archiwum Nazaretańskie Prowincji Warszawskiej
2. Kubalski T., W szeregach „Baszty”, Warszawa 1969
3. Sułowska-Bojarska T., Twierdza przy Czerniakowskiej, Warszawa 1994